

Sygn. akt V ACa 463/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lutego 2023 r.

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. akt IV C 1289/20

orzeka:

1. oddala apelację;
2. zasądza od T. na rzecz J. B. (1) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 463/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2022 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od T. na rzecz J. B. (1) kwotę 62.075 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim zasądził od T. na rzecz J. B. (1) kwotę 1.683,40 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie czwartym nakazał ściągnąć od J. B. (1) z zasądzonych w punkcie I wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.700 złotych tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić; w punkcie piątym nakazał ściągnąć od T. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.550 złotych tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że P. B. i R. B. (1) od 2014 roku pozostawali w związku małżeńskim. Z małżeństwa tego w dniu 18 czerwca 2014 roku urodziła się córka J. B. (1).

W dniu 4 czerwca 2016 roku około godziny 22:00 ulicą (...) w G. od strony K. w kierunku centrum G. samochodem marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...) na drodze publicznej relacji Ż. – G. poruszał się P. G.. Podczas manewru skrętu w lewo w ulicę (...) mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki Y. o numerze rejestracyjny (...) R. B. (1), który poruszał się ulicą (...) swoim pasem ruchu na wprost w kierunku Ż.. Między pojazdami

doszło do zderzenia. W wyniku zderzenia R. B. (1) doznał rozległych obrażeń ciała skutkujących natychmiastowym zgonem na miejscu wypadku.

P. G. posiadał ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z W.

Postępowanie karne w sprawie ww. wypadku drogowego prowadzone było przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim, II Wydział Karny pod sygnaturą akt II K 107/17. Wyrokiem z dnia 30 października 2018 roku sąd uznał kierującego pojazdem P. G. za winnego popełnienia czynu.

W wyroku z dnia 12 września 2019 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt IX Ka 535/19 utrzymał ww. wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim w mocy.

W dniu 31 sierpnia 2016 roku P. B. oraz J. B. (1), zgłosiły szkodę wzywając H. do zapłaty na rzecz P. B. kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci męża, kwoty 12.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz na rzecz J. B. (1) kwoty 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ojca.

Zgodnie z decyzją z dnia 24 grudnia 2019 roku W. wypłaciła na rzecz małoletniej J. B. (1) kwotę 12.325 złotych oraz na rzecz P. B. kwotę 14.925 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w skutek śmierci osoby najbliższej przyjmując przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 50%.

W dniu 24 lutego 2020 roku J. B. (1) i P. B. wezwały W. do zapłaty na rzecz J. B. (1) dalszej kwoty 105.000 złotych, a także na rzecz P. B. kwoty 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej.

Niniejszy wypadek wydarzył się w następstwie nieprawidłowego zachowania obu uczestników zdarzenia. W odniesieniu do kierującego samochodem T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. G. był to nieostrożnie realizowany manewr zmiany kierunku jazdy – skrętu w lewo z jezdni ulicy (...) w ulicę (...). P. G. wjeżdżając samochodem na lewy pas, po którym poruszał się nadjeżdżający z naprzeciwka motocykl, nie upewnił się dostatecznie co do sytuacji ruchowej na tej części jezdni, bądź nieprawidłowo ocenił parametry ruchowe zbliżającego się motocykla. Nie można było ustalić, co mogło być przyczyną, że zbliżającego się motocykla nie widział, a fakt zderzenia z tym pojazdem był dla niego zaskoczeniem. Zaskoczenie to było szczególnie trudne do wyjaśnienia, w sytuacji panowania na dworze dobrych warunków atmosferycznych, dostatecznie oświetlonej jezdni, niezbyt dużego natężenia ruchu oraz prawdopodobnego oświetlenia motocykla, jak również podawanej przez świadków okoliczności o zatrzymaniu się samochodu T. przez wjazd na lewą część jezdni. Dane o zdarzeniu na obiektywne ustalenie przyczyny nie dostatecznej obserwacji ruchu na jezdni, bądź złej oceny parametrów ruchu zbliżającego się motocykla przez P. G. nie pozwoliły.

Jadący jezdnią ulicy (...) w kierunku miejscowości J. motocykl Y. numer rejestracyjny (...), kierowany przez R. B. (1), poruszał się z prędkością dwukrotnie przekraczającą administracyjnie dopuszczalną w rejonie miejsca wypadku. W przypadku jazdy z prędkością administracyjnie dozwoloną tj. 50 km/h, motocyklista R. B. (1) przystępując do hamowania motocykla, w momencie rozpoczęcia przez samochód T. wjazdu na część jezdni, po której poruszał się motocykl, zatrzymałby swój pojazd niezależnie od użytego sposobu hamowania (hamulcem obu kół, bądź jedynie hamulcem tylnego koła). Przeprowadzona analiza tych wyników wykazała również, że w przypadku braku reakcji ze strony R. B. (1) na wjazd samochodu T. na tor ruchu jego motocykla, do zderzenia pojazdów nie doszłoby. Samochód zdążyłby do czasu dojazdu motocykla do miejsca zderzenia, zjechać z jezdni ulicy (...), pojazdy by się rozminęły. Technika i taktyka jazdy kierującego motocyklem Y. R. B. (1) była nieprawidłowa.

W dniu wypadku R. B. (1) mieszkał wraz ze swoją żoną P. B., dwuletnią córką J. B. (1) oraz matką E. B.. Mężczyzna pracował, a P. B. miała na co dzień opiekować się córką J. B. (1). W dniu zderzenia pojazdów, E. B. usłyszała w domu huk. Siostra R. B. (1) pobiegła do furtki zobaczyć, co się wydarzyło. Gdy zobaczyła, że jej brat miał wypadek wróciła do domu, krzycząc „mamo to R. miał wypadek”. P. B. oraz małoletnia J. B. (1) poszły na miejsce wypadku, gdzie przyjechało już pogotowie, straż pożarna i policja. P. B. nie została dopuszczona przez służby na miejsce wypadku.

Wystraszona małaletnia J. B. (1) zaczęła bardzo głośno płakać, krzycząc „tato”. Jeden z pracujących na miejscu wypadku strażaków wręczył J. B. (1) misia, z którym dziewczynka nigdy się nie rozstawała, nazywała go „tatą”. Przez długi okres po wypadku J. B. (1), wieczorem, gdy na niebie widać było księżyc, mówiła, że teraz z góry patrzy na nią tata. J. B. (1) widząc duży samochód przez długi czas po wypadku mówiła „tata bam”.

Relacje R. B. (2) z córką były bardzo dobre, mężczyzna mocno angażował się w wychowanie córki, nauczył ją stawiać pierwsze kroki, kąpał ją, wstawał do niej w nocy, gdy dziewczynka płakała. R. B. (1) spędzał z córką dużo czasu, zabierając ją na spacer, na place zabaw. Mężczyzna usypiał dziewczynkę, czytał jej książki, często wspólnie oglądali bajki. W czasie choroby J. B. (1) i jej pobytu w szpitalu, R. B. (1) odwiedzał córkę, przywożąc jej potrzebne rzeczy.

J. B. (1) przed wypadkiem uczyła się mówić, wypowiadała pierwsze słowa, po wypadku dziewczynka zamknęła się w sobie, jedyne słowo, które wypowiadała to „mama”. Po wypadku dziewczynka nie odstępowała matki na krok, była wystraszona, płakała po swoim tacie. P. B. zabierała córkę na cmentarz, aby odwiedzić grób R. B. (1), dziewczynka zanosila tam laurki z napisem „kocham tatę”. Po śmierci R. B. (1), P. B. zaczęła chodzić z córką na wizyty do psychologa, gdyż dziewczynka bardzo mocno przeżyła śmierć ojca. W związku z nową sytuacją, P. B. zmuszona była podjąć pracę, przez co J. B. (1) dużo czasu spędzała w przedszkolu.

Wciąż w różnych sytuacjach wracają do J. B. (1) wspomnienia o zmarłym ojcu. Podczas jednej z lekcji religii, w trakcie rozmowy na temat śmierci, dziewczynce zrobiło się bardzo przykro. Również, gdy obchodzony jest w szkole „dzień ojca” J. B. (1) zawsze zadaje pytanie dlaczego nie ma jej taty i dlaczego nie odbiera jej ze szkoły. Obecnie dziewczynka wciąż przeżywa stratę ojca, nie może się z nią pogodzić, smutek w dziewczynce wywołują pytania rówieśników o jej tatę. Wciąż zdarza się, że P. B. dzwoni z prośbą o konsultację do pani psycholog, gdy J. B. (1) ma kryzysową sytuację.

Na podstawie art. 278¹ k.p.c. Sąd dopuścił dowód z opinii sporządzonej w postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim w sprawie o sygnaturze akt II K 107/17, na okoliczność przyczyny i przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 4 czerwca 2016 roku, w tym przyczynienia się uczestników zdarzenia do powstania szkody.

Sąd podzielił wnioski zawarte w ww. opinii biegłego sądowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednakże nie w pełnej wysokości.

Pozwana w toku procesu nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, co do zasady, lecz wskazywała, że wypłacona przez nią kwota zadośćuczynienia w pełni pokrywała poniesioną przez powódkę krzywdę. Pozwana podnosiła, że w przedmiotowej sprawie należało przyjąć przyczynienie się poszkodowanego w 50 % do powstania szkody, zatem wypłacona przez nią powódce kwota zadośćuczynienia - 12.925 zł stanowiła odpowiednią sumę z uwzględnieniem okoliczności sprawy.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 822 § 1 k.c. Uregulowania odpowiedzialności cywilnej znajdują się także w art. 34 ust. 1, art. 35 oraz art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 392).

Nadto Sąd wskazał, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w tym postępowaniu w myśli art. art. 11 k.p.c. Wyrokiem z dnia 30 października 2018 roku sąd uznał kierującego pojazdem P. G. za winnego popełnienia czynu. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 12 września 2019 roku. Powyższe pozwala na przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczonego u pozwanej P. G. za skutki wypadku z dnia 4 czerwca 2016 roku.

Natomiast roszczenie powódki znajduje podstawę prawną w art. 446 § 4 k.c. Powódka jako córka zmarłego R. B. (1) należy do kręgu wskazanych wyżej osób. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi ogromną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Krzywda ta objawia się

przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty, osamotnieniu, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z przesłuchania świadków J. B. (2), E. B. oraz przedstawicielki ustawowej powódki – P. B., wynika, że powódka pozostawała w silnej więzi emocjonalnej ze zmarłym ojcem. Mężczyzna uczył córkę stawiać pierwsze kroki, zabierał na spacer, place zabaw, czytał jej książki, wspólnie oglądali bajki, wygłupiali się. J. B. (1) bardzo mocno przeżyła śmierć swojego ojca. Po śmierci ojca życie powódki się zmieniło. W początkowym okresie powódka do tego stopnia przeżyła śmierć R. B. (1), że będąc dzieckiem, które zaczynało mówić, zamknęła się w sobie, praktycznie nie wypowiadając żadnych słów poza słowem „mama”. O istnieniu silnej więzi, świadczy również to, że J. B. (1) po śmierci ojca często odwiedzała jego grób, przynosząc laurki oraz opowiadając o swoich troskach. O tym jak traumatycznym wydarzeniem dla J. B. (1) była strata ojca świadczy fakt, że przez długi czas dziewczynka bała się rozstawać ze swoją matką, aby nawet przez krótki czas nie pozostawać samą a także potrzeba stałych wizyt i pomocy psychologa, z którego pomocy wciąż jeszcze zdarza się J. B. (1) korzystać. J. B. (1) często jest pytana przez rówieśników o swojego tatę, co przywołuje u niej przykre wspomnienia związane z wypadkiem, uczucie przygnębienia, smutek oraz płacz.

Ustalając wysokość świadczeń na rzecz powódki Sąd wziął pod uwagę charakter więzi łączących ją ze zmarłym ojcem, pozytywne relacje rodzinne, stopień nasilenia i czas trwania negatywnych doznań przez powódkę oraz doznanych przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. W wyniku tragicznego zdarzenia, powódka straciła ojca, który tak ważny jest w procesie dorastania młodej osoby. Liczyła na dalsze beztrudne dzieciństwo, wspólne chwile spędzane z obojgiem rodziców, które bezpowrotnie minęły wraz ze śmiercią ojca.

Sąd uznał, że powódce należy zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych. Ta kwota będzie kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki. Zadośćuczynienie w tej wysokości spełnia również swe kompensacyjne funkcje. Bez wątplenia, powódka odczuwa poczucie osamotnienia, a sam wypadek i nagła śmierć ojca wywołała u niej wstrząs psychiczny. Nie ulega wątpliwości, że śmierć R. B. (1) spowodowała zerwanie silnych więzów rodzinnych, jakie łączyły powódkę ze zmarłym.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego, analiza rachunkowa udokumentowanych śladów wypadku wykazała, że jadący jezdnią ulicy (...) w kierunku miejscowości J. motocykl Y. numer rejestracyjny(...) kierowany przez R. B. (1), poruszał się z prędkością dwukrotnie przekraczającą administracyjnie dopuszczalną w rejonie miejsca wypadku. Z przeprowadzonej przez biegłego analizy wynika również, że w przypadku jazdy z prędkością administracyjnie dozwoloną tj. 50 km/h, motocyklista R. B. (1) przystępując do hamowania motocykla, w momencie rozpoczęcia przez samochód T. wjazdu na część jezdni po której poruszał się motocykl, zatrzymałby swój pojazd niezależnie od użytego sposobu hamowania. Przeprowadzona analiza tych wyników wykazała również, że w przypadku braku reakcji ze strony R. B. (1) na wjazd samochodu T. na tor ruchu jego motocykla, do zdarzenia pojazdów nie doszłoby. Samochód zdążyłby do czasu dojazdu motocykla do miejsca zderzenia, zjechać z jezdni ulicy (...), pojazdy by się rozminęły. Stąd w ocenie biegłego uzasadniony jest wniosek, że technika i taktyka jazdy kierującego motocyklem Y. R. B. (1) była nieprawidłowa. Oznacza to, że zachowanie poszkodowanego polegające na niedostosowaniu prędkości do dopuszczalnej dozwolonej prędkości i przekroczenie jej dwukrotnie naruszało przepisy ruchu drogowego i było zachowaniem bezprawnym. W ocenie Sądu zachowanie to było również zawinione. Kierowca wsiadający na motor powinien znać i przestrzegać przepisy ruchu drogowego, natomiast ich niezachowanie i przekroczenie. Z tych względów Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się w 50% do powstania szkody.

W świetle powyższego zasądzeniu na rzecz powódki podlega kwota 62.075 złotych, tj. 50% ze 150.000 złotych minus kwota wypłacona powódce w toku postępowania likwidacyjnego.

O odsetkach Sąd orzekł mając na względzie, że roszczenie o zadośćuczynienie powstało z dniem wyrządzenia szkody (tj. śmierci R. B. (1).) - i od tej chwili rozpoczął bieg termin jego przedawnienia. Z tą chwilą było to jeszcze zobowiązanie bezterminowe - termin płatności skonkretyzował się z chwilą doręczenia zobowiązaniem wezwania do zapłaty. Od

kiedy zaś świadczenie pieniężne staje się terminowe i nie jest spełniane - zobowiązany pozostaje w opóźnieniu, z którym przepis art. 481 k.p.c. wiąże konieczność zapłaty odsetek ustawowych. Odsetki te należą się na podstawie art. 481 k.c., co do zasady od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania - w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 k.c. oraz przepisu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Szkoda została zgłoszona w dniu 31 sierpnia 2016 roku, decyzja ubezpieczyciela została wydana w dniu 24 grudnia 2019 roku, w którym to ubezpieczyciel częściowo uznał roszczenie powódki. W wiadomości mailowej z dnia 24 lutego 2020 roku, wezwano Ubezpieczyciela do zapłaty dalszych kwot. Powódka domagała się odsetek od dnia 3 marca 2020 roku, wskazując, że wtedy to upłynął 7 dniowy termin do spełnienia świadczenia. W tej sytuacji Sąd nie mogąc orzekać ponad żądanie, zasądził odsetki od daty wskazanej w pozwie.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając te koszty.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w zakresie pkt 1., w części w jakiej zasądza kwotę ponad 37 675,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty, a w konsekwencji w zakresie pkt IV oraz pkt V i zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia po śmierci R. B. (1), uwzględniając kwotę przyjętą w postępowaniu przedsądowym, jest kwota 150 000,00 zł, gdzie kwota zadośćuczynienia w tym zakresie (bez uwzględniania przyczynienia) nie powinna przekraczać 100 000,00 zł

2. art. 362 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na błędnej ocenie przyczynienia R. B. (1) do powstania szkody na poziomie zaledwie 50%, gdzie stopień przyczynienia powinien zostać określony na poziomie nie niższym, niż 80%.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 37 675,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty, ponowne orzeczenie o kosztach procesu poprzez zasądzenie kosztów postępowania w I instancji stosunkowo do wyniku sprawy, zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji nie są kwestionowane i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Rozważania prawne sądu I instancji są prawidłowe. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 362 k.c. Ocena przyczynienia się R. B. (1) do powstania szkody na poziomie 50%, jest prawidłowa. Trafnie przyjął sąd I instancji, że obaj uczestnicy ruchu drogowego naruszyli zasady bezpieczeństwa i w porównywalnym zakresie przyczynili się do wypadku. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że to zmarły ojciec powódki miał pierwszeństwo przejazdu, oraz że P. G. zdecydował się na wykonanie manewru skrętu w lewo, gdy pojazd pokrzywdzonego znajdował się stosunkowo blisko jego samochodu. P. G. widział nadjeżdżającego motocyklistę, co winno skłonić go do niewykonywania manewru skrętu w lewo, bowiem skręcając w lewo musiał wjechać na tor ruchu motocykla i obowiązywała go zasada zachowania szczególnej ostrożności wyrażona w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jak ustalił sąd w postępowaniu karnym, w sprawie II K 107/17, niemożliwym było aby należycie skoncentrowany na prowadzeniu pojazdu i obserwowaniu sytuacji na drodze P. G. nie słyszał odgłosu nadjeżdżającego motocykla, świadczącego o zbliżaniu się z nadmierną prędkością, tym bardziej po tym jak dostrzegł go na drodze. Sąd w postępowaniu karnym ustalił, że P. G. wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym motocyklem R. B. (1), oraz że brak zachowania przez niego

szczególnej ostrożności był bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego a przekroczenie prędkości przez pokrzywdzonego jedynie przyczyniło się do jego zaistnienia i w związku z tym uznał P. G. za sprawcę wypadku (k.430-431 akt II K 107/17), brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w większym zakresie niż wskazał Sąd Okręgowy. Okoliczność, że poszkodowany nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, nie wpływa na powyższą ocenę.

Prawidłowo ocenił sąd I instancji zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z tragiczną śmiercią ojca i prawidłowo oszacował należną powódce z tego tytułu kwotę zadośćuczynienia. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. nie jest trafny. Powódka utraciła ojca będąc małym dzieckiem, jego brak odczuwać będzie przez całe dzieciństwo i młodość. Relacji z ojcem nie są w stanie zastąpić relacje z żadnym innym członkiem rodziny, zwłaszcza z babciami, ciociami czy z matką. Zadośćuczynienie, które ma charakter kompensacyjny musi wynagrodzić powódce fakt, iż została pólsierotą i musiała odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości, co było dla niej trudne, zwłaszcza w kontaktach z rówieśnikami, posiadającymi oboje rodziców. O traumie powódki świadczy fakt, iż mimo młodego wieku wymagała pomocy psychologicznej, oraz okoliczność, że pytania rówieśników o jej tatę wywołują u niej przykre wspomnienia oraz uczucie smutku. Jak trafnie wskazał sąd I instancji, zadośćuczynienie ma kompensować powódce nie tylko ból doznany przedwczesną utratą ojca ale również szkodę polegającą na naruszeniu prawa do wychowywania się i życia w pełnej rodzinie. Powódka przez niemal całe swoje życie pozbawiona jest kontaktów z ojcem, jego wsparcia i opieki. Musiała zaakceptować nową rzeczywistość i odnaleźć się w niej ale pustki jaka pozostała po stracie ojca nic nie jest w stanie zapełnić. Dlatego, brak jest podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie w kwocie 150.000 (bez uwzględnienia przyczynienia poszkodowanego) jest nieadekwatne do zakresu doznanej przez powódkę szkody. Zasądzona przez sąd I instancji kwota nie jest rażąco wygórowana i w związku z tym brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. kosztami postępowania apelacyjnego obciążył pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w minimalnej stawce.

SSA Ewa Kaniok